

Przyjaźń czy Kochanie – Nana Banana

Gdy cię nie widzę, nie wzdycham, nie płaczę,
Nie tracę zmysłów, kiedy cię zobaczę;
Jednakże gdy cię długo nie oglądam,
Czegoś mi braknie, kogoś widzieć żądam;
Gdy z oczu znikniesz, nie mogę ni razu
W myśli twojego odnowić obrazu?
Jednakże nieraz czuję mimo chęci,
Że on jest zawsze blisko mej pamięci
I tęskniąc sobie zadaje pytanie:
Czy to jest przyjaźń? czy to jest kochanie?
W sercu szepcze głos cichy nie znany
Że mosty spalę gdy mur jest łamany
Ten cień wątpliwości ciągle mnie płacze
Bo tak nieuchwytne to co nas łączy
Lecz każda chwila ma ten silny żar
Jak spełniony najpiękniejszy czar
Cierpiałem nieraz, nie myślałem wcale,
Abym przed tobą szedł wylewać żale;
Idąc bez celu, nie pilnując prostej drogi,
Sam nie pojmuję, jak w tve zajdę progi;
Dla twego szczęścia życia bym nie skąpił
Po twą spokojność do piekieł bym wstąpił
Chodź śmiałej żądy nie ma w sercu moim
Był by dla ciebie zdrowiem i spokojem
I tęskniąc sobie zadaje pytanie;
Czy to jest przyjaźń czy to jest kochanie?
W sercu szepcze głos cichy nieznany
Że mosty spale gdy mur jest łamany
Ten Cień wątpliwości ciągle mnie płacze
Bo tak nieuchwytne to co nas łączy
Lecz każda chwila ma ten silny żar
Jak spełniony najpiękniejszy czar
Kiedym dla ciebie tę piosenkę składał,
Wieszczy duch mymi ustami nie władał;
Pełen zdziwienia, sam się nie postrzegłem,
Skąd wziąłem myśli, jak na rymy wbiegłem;

I zapisałem na końcu pytanie:
Co mnie natchnęło? przyjaźń czy kochanie?
Przyjaźń czy kochanie?



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych